



PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
WP.420.74.2025

Warszawa, 12 września 2025 r.

Dot. SPS-SPS-III.020.219.6.2025

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L.dz. SPS - III. 020.219.13.2025

Data wpływu 15.09.2025

Pan Jacek Cichocki

Szef

Kancelarii Sejmu

W odpowiedzi na pismo z dnia 30 lipca 2025 r. uprzejmie przedstawiam w załączeniu opinię Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Wiceprzewodniczący Krajowej Rady
Sądownictwa
sędziego Rafała Puchalskiego
/podpisano elektronicznie/

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej



KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA

centrala: 22 379 28 40
fax: 22 379 27 94
biuro@krs.gov.pl

www.krs.pl
Klauzula RODO: <https://krs.pl/pl/kontakt>

ul. Rakowiecka 30
02-528 Warszawa

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 10 września 2025 r.

w przedmiocie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, przekazanym przy piśmie Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 30 lipca 2025 r. (znak: SPS-III.020.219.6.2025), opiniuje projekt negatywnie, zgłaszając poniższe uwagi.

Rada w pierwszej kolejności zauważa, że projekt ustawy penalizującej tzw. „patostreaming” przewiduje zamieszczenie nowego przepisu w rozdziale XXXII Kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Zważywszy na treść oraz charakter penalizowanych zachowań – polegających na upublicznianiu transmisji zawierających znęcanie się, zabijanie zwierząt oraz symulowanie takich czynów – zasadne jest postawienie pytania, czy właściwe nie byłoby umiejscowienie projektowanych regulacji w rozdziale XXV – Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (stosownie modyfikując np. art. 202 k.k., dotyczący rozpowszechniania treści pornograficznych). Projekt dotyczy bowiem w znacznej mierze obyczajności i ochrony moralności publicznej, a nie klasycznego porządku publicznego, co uzasadnia wątpliwości co do trafności wybranej lokalizacji przepisu w obecnej systematyce Kodeksu karnego.

Ponadto, w uzasadnieniu projektu wskazano ogólnikowo na szkodliwość zjawiska „patostreamingu” i cytowano definicje szkodliwych treści, nie przedstawiając jednak pogłębionej analizy skali problemu, dotychczasowych praktyk organów ścigania czy sądów, ani luk w obecnym stanie prawnym. Brakuje w tym względzie oceny skuteczności istniejących instrumentów (w tym postępowań karnych dotyczących czynów polegających na znęcaniu się nad zwierzętami, czy np. art. 255 k.k.), statystyk dotyczących ścigania tego typu czynów, czy analizy możliwych skutków projektowanych rozwiązań. Taki poziom uzasadnienia oznacza, że decyzja o interwencji legislacyjnej jest pochopna i nieoparta na rzetelnej analizie, co jest sprzeczne z zasadą proporcjonalności i standardami techniki prawodawczej.

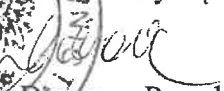
Należy nadto zwrócić uwagę, że projektowany art. 255b § 1 k.k. przewiduje jednakowe konsekwencje karne dla czynów wysoce zróżnicowanych w zakresie społecznej szkodliwości. Projekt zarówno za rozpowszechnianie treści ukazujących popełnienie czynu zagrożonego karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 jako umyślne przestępstwo przeciwko życiu

lub zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, obyczajności, rodzinie i opiece lub popełnione z użyciem przemocy, ukazujących znęcanie się nad zwierzęciem, jak i zabicie zwierzęcia czy ukazujących naruszenie nietykalności cielesnej, w sposób prowadzący do poniżenia lub upokorzenia innej osoby przewiduje takie same zagrożenie karne. Podobnie projektodawca nie przewiduje gradacji w wypadku pozorowania popełnienia tych czynów. Powyższe nie tylko nie znajduje uzasadnienia aksjologicznego, ale jest nieproporcjonalne i sprzeczne z zasadą indywidualizowania odpowiedzialności karnej w zależności od wagi czynu.

Krajowa Rada Sądownictwa podkreśla również, że projektowane przepisy mogą budzić poważne wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej wolności słowa (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), gdyż przewidują karnoprawny zakaz rozpowszechniania określonych treści, także w formie pozorowanej. Może to prowadzić do efektu mrozącego wobec działalności dziennikarskiej, edukacyjnej czy artystycznej, a także oznaczać *de facto* wprowadzenie cenzury prewencyjnej, co stoi w sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Wyjątek przewidziany w art. 255b § 4 może okazać się niewystarczający, a do czasu wykształcenia praktyki organów ścigania i sądów wywierać będzie istotnie mrozący efekt w stosunku do tego rodzajów działalności obywateli.

Projekt nie przewiduje także rozróżnienia sytuacji, w których osoby – nie będące sprawcami – za swoją zgodą uczestniczą w czynnościach o kontrowersyjnym charakterze transmitowanych w sieci (kolizja z zasadą „*volenti non fit iniuria*”). Brak tej refleksji oznacza zagrożenie penalizacją zachowań konsensualnych, które nie naruszają innych prawnych dóbr chronionych, a są jedynie sprzeczne z niektórymi normami obyczajowymi.

Wnioski powyższe wskazują na konieczność pogłębionej analizy przedmiotowej regulacji z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej, adekwatności przewidzianych kar oraz zgodności z konstytucyjnymi wolnościami jednostki. W obecnym kształcie projekt rodzi poważne wątpliwości prawne i zasługuje na negatywną opinię Krajowej Rady Sądownictwa.

Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa

sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka